

## Beata Kozidrak - B3 (2016)

Wpisany przez bluelover  
Wtorek, 21 Luty 2017 14:23 -

---

## Beata Kozidrak - B3 (2016)



CD 1 01. *Bingo* 02. *Upiłam się tobą* 03. *Nie kochaj mnie* 04. *Niebiesko - zielone* 05. *Obok nas* 06. *Słońce na dłoni* 07. *Blizny* 08. *Ruchome wydmy* 09. *Zamek z piasku* 10. *Drugie dno* 11. *Letni wiatr*  
Beata Kozidrak - vocal, back vocal; Marcin Limek - guitar, bass guitar, keyboards, back vocal; Radek Owczarz - drums, percussion; Mikołaj "Czester" Ganabisiński - percussion; Piotr Matysiak - percussion; Chór "Gospel Radom" - choir (05); Orkiestra kameralna "Silesian Art Collective" (conductor Mateush Walach) (03, 05, 06, 10). CD 2

01. *Wiem jak jest* 02. *Słońce na dłoni (Acoustic)* 03. *Nie kochaj mnie (Acoustic)* 04. *Niebiesko - zielone (Acoustic)* 05. *Upiłam się tobą (No Drama Remix)* 06. *Bingo (Pysh Remix)* 07. *Only You (english version song "Zamek z piasku")*

Beata Kozidrak - vocal, back vocal; Marcin Limek - guitar, bass guitar, keyboards, back vocal; Radek Owczarz - drums, percussion, cajón (03, 04); Mikołaj "Czester" Ganabisiński - percussion; Piotr Matysiak - percussion; Maria Dobrzańska - piano (02).

Na swoim konczie ma kilkanaście płyt nagranych z zespołem Bajm oraz dwa krążki solowe, do których 16 września 2016 roku dołączył kolejny – B3. Tytuł albumu pozwala na swobodną interpretację. Może oznaczać po prostu trzecią płytę Beaty, natomiast czytany z angielska, metaforycznie, znaczy Be Free (Być wolnym). Tę drugą opcję sugeruje nam sama wokalistka – nie tylko w udzielanych wywiadach, ale także za pośrednictwem tekstów swoich nowych piosenek. Dokładnie 18 listopada 2005 roku, a więc prawie 11 lat temu ukazał się drugi solowy album Beaty – Teraz płynę. Była to swego rodzaju kontynuacja twórczości zawartej na solowym debiucie artystki, wydanym siedem lat wcześniej (Beata, 1998). Klimat obu płyt był bardzo podobny. Dominowała instrumentalna różnorodność, tak bardzo charakterystyczna również dla repertuaru Bajmu.

Twórczość Beaty solo i Beaty z Bajmu od zawsze była spójna muzycznie, nawet pomimo faktu, iż kompozytorami muzyki były różne osoby. O tym, że takie piosenki jak *Siedzę i myślę*, *Taka Warszawa*, *Żal mi tamtych nocy i dni*, *Teraz płynę* czy *Złota brama* pochodzą z solowych płyt Beaty Kozidrak, wiedzieli tylko najwięksi fani artystki, ewentualnie miłośnicy polskiej muzyki,

albo osoby, które choć trochę się na niej znają. Pozostali kojarzyli wymienione wyżej utwory po prostu z Bajmem. W programie Szansa na sukces z 2006 roku, Beata Kozidrak opowiada, czym różni się praca nad płytą solową od pracy nad płytą Bajmu. W pierwszym przypadku wokalistka ma pewną swobodę artystyczną – jest miejsce na eksperymenty i współpracę z muzykami niezwiązanymi na co dzień z Bajmem. I właśnie płyta B3 okazała się największym eksperymentem w dotychczasowej twórczości Beaty Kozidrak.

B3 to zwrot o 180 stopni. Z poprzednich płyt pozostał tylko głos Beaty, aczkolwiek trudno oprzeć się wrażeniu, że i on nie został zmodyfikowany. Jeśli rzeczywiście, a wszystko na to wskazuje, to zupełnie niepotrzebnie. Ten wielki, piękny głos nie wymaga żadnych ulepszeń.

Album otwierają piosenki, które poznaliśmy jeszcze przed oficjalną premierą wydawnictwa. Mowa o dwóch pierwszych singlach promujących B3 – Bingo i Upiłam się tobą. Obydwie idealnie nadają się na single (ze lekkim wskazaniem na tę drugą), obydwie wpadają w ucho, ale nic więcej. Przyznaję – Bingo sam śpiewałem na jednym z koncertów Beaty i Bajmu, dając ponieść się emocjom. Na szczególną uwagę zasługuje fragment śpiewany przez Beatę po drugim refrenie. Tylko czym był ten utwór wobec pozostałych, starszych stażem? Upiłam się tobą to już typowo radiowy przebój. Niewymagająca muzyka, oklepana historia, ot, zwykły letni hit. Do potańczenia na koncercie.

Trzecim singlem promującym B3 będzie utwór Niebiesko-zielone. Obok dźwięków syntezatora, obecnych bodaj w każdym utworze z nowej płyty, doczekaliśmy się w końcu wyrazistej perkusji i pianina. Fakt faktem, że tylko w krótkim fragmencie, ale jednak. To energetyczna piosenka, klimatem podobna trochę do drugiego singla, za to z lepszą muzyką i tekstem. Pianino słychać też w balladzie Drugie dno. Niestety, w miarę trwania piosenki pojawiają się ciężkostrawne bity i skrzypce – połączenie wyjątkowo nieudane. Smyczki obecne są również w piosence Słońce na dłoni, ale przewijająca się wciąż i wciąż ta sama fraza sprawia, że utwór staje się nudny.

W piosence Nie kochaj mnie odnajdujemy świetny tekst i kojący wokal. Żeby jednak nie było zbyt kolorowo – ponownie zawodzi muzyka. W zwrotkach jest zwyczajnie nudna, przewidywalna, bardzo prosta. Sytuację ratuje refren, aczkolwiek towarzystwo żywych dźwięków instrumentów byłoby bardzo pożądane. Balladowym nastrojem urzeka za to refren piosenki Obok nas, w którym tło dla wokalu Beaty Kozidrak stanowi gospelowy chór.

Swoje umiejętności wokalne Beata Kozidrak najlepiej prezentuje w rockowej balladzie Blizny. To jedyny utwór na albumie B3, w którym wokalistka pokazuje pazur. Jest bardzo dobrze, na

## Beata Kozidrak - B3 (2016)

Wpisany przez bluelover  
Wtorek, 21 Luty 2017 14:23 -

---

wielki plus zasługują świetne gitary elektryczne. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w tekstach piosenek z nowej płyty Beaty Kozidrak odnajdujemy nie tylko część jej samej. Artystka w wielu wywiadach przyznaje, że są to także historie innych kobiet, które zdecydowały się opowiedzieć jej o swoim życiu.

Ruchome wydmy to największa pomyłka na nowej płycie Beaty Kozidrak. Skojarzenia z taniej klasy muzyką nasuwają się same. Od pierwszych dźwięków nietrudno domyślić się, że im dalej w las, tym więcej drzew, bowiem po chwili kiepską melodię wzbogaca infantylnie brzmiący bębenek. Kompozytorką tej piosenki, na spółkę z samą Beatą, jest Ania Dąbrowska – artystka, którą cenię, i której słucham, dlatego tym bardziej żałuję, że pokusiła się o stworzenie tak słabej muzyki. W podobnym tonie utrzymana została piosenka Zamek z piasku – również autorstwa Ani Dąbrowskiej, również słaba brzmieniowo. Naprawdę szkoda.

To by było na tyle, jeśli chodzi o krytykę, bowiem tracklistę B3 zamyka perełka. Letni wiatr to największy pozytyw tego albumu, piosenka prawie idealna – nowoczesna, ale z tym czymś, co przypomina mi dawną Beatę. Jeśli Beata będzie chciała iść w kierunku nowocześniejszych brzmień, to takie piosenki będą jak znalazł.

Na koniec napiszę coś, co pewnie zaskoczy wszystkich, bowiem zaprzeczę wszystkim słowom krytyki, które padły powyżej. B3 to dobra płyta. Dobra pod pewnym względem, a mianowicie – gdyby rozpatrywać ją w zupełnym oderwaniu od dotychczasowej twórczości Beaty Kozidrak. Natomiast w porównaniu z całym dorobkiem artystki, począwszy od pierwszej płyty Bajmu albo, jak kto woli, pierwszej solowej płyty Beaty, B3 wypada mocno średnio. Zdaję sobie sprawę, że moja recenzja pełna jest porównań do wcześniejszej twórczości Beaty i Bajmu, ale bardzo trudno się od nich powstrzymać, zwłaszcza przy tak słyszalnej metamorfozie.

Płyta B3 byłaby znacznie lepsza, gdyby muzyka na niej zawarta nie obfitowała w tak dużą ilość dźwięków stworzonych komputerowo. Pewne jest jedno – Beata Kozidrak idzie z duchem czasu. Dużej części fanów Beaty i Bajmu nowa odsłona artystki się podoba, a to przecież największy sukces. ---Jonatan Paszkiewicz, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#) [ge.tt](#)

## Beata Kozidrak - B3 (2016)

Wpisany przez bluelover  
Wtorek, 21 Luty 2017 14:23 -

---

[back](#)